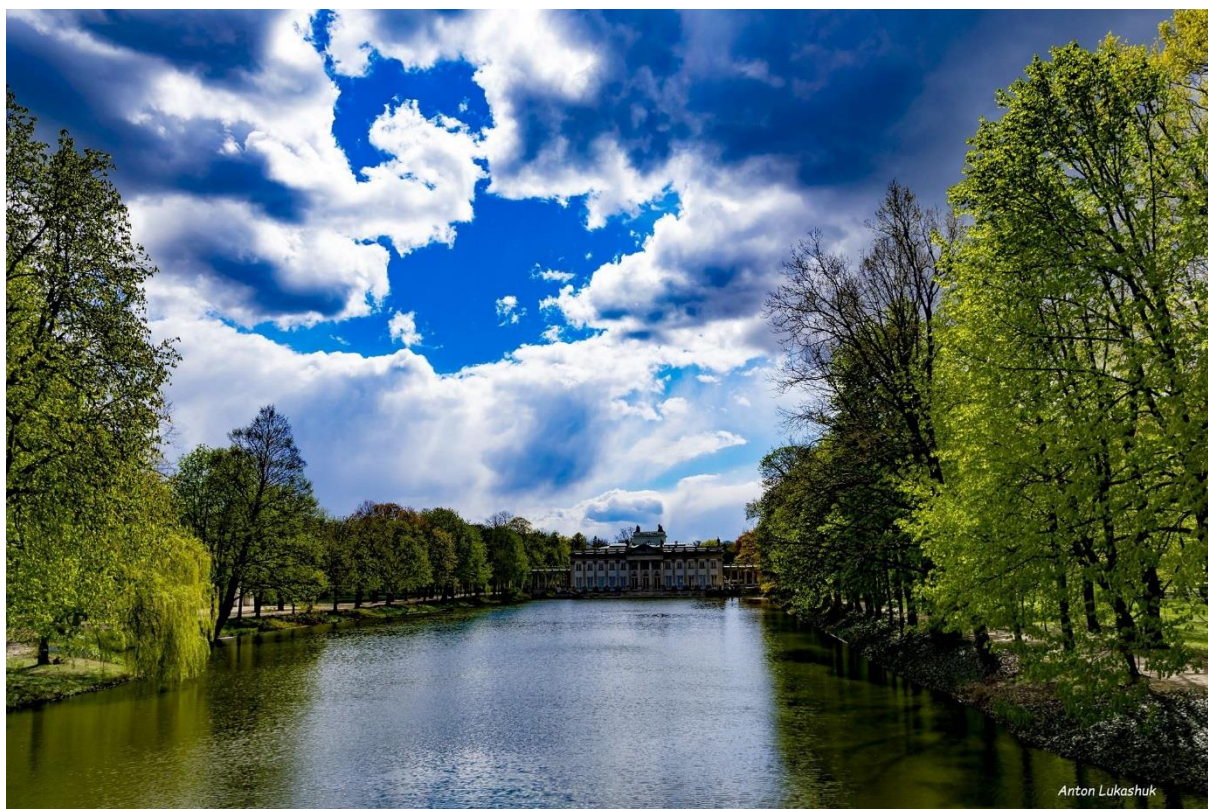


KIEDY W OGRODZIE SASKIM ZAKWITŁY BIAŁE BZY...



Nie tak dawno temu, w ciepłe wiosenne dni, kiedy zakwitły białe bzy, przedwojenni warszawianie, często odświętnie ubrani, chadzali chętnie na spacer do Ogródu Saskiego, gdzie stał jeszcze piękny Pałac, a nieopodal wznosił się nazywany przez wielu "bizantyjskim tortem" Sobór św. Aleksandra Newskiego. Pałac przepadł w wojennej pożodze, Soborem nieco wcześniej zajęły się władze II RP, lubujące się w najbardziej urozmaiconych formach ucisku i upodlenia mniejszości prawosławnej. Na szczęście utrzymał się sam Ogród i nieprzerwanie, tłumnie odwiedzający go mieszkańcy stolicy.

Poniżej pocztówki z lat 1918-1939, przedstawiające Ogród Saski





Uczniowie ZSG zdecydowali się na krótki spacer z Synagogi Nożyków na Plac Bankowy najpiękniejszą trasą, jaką był spacer przez park. Przed ich oczami rozpostarty się wielobarwne kłomby kwiatów, nienagannie przystrzyżone trawniki i żywopłoty, galerie rzeźb, a do uszu dobiegły dźwięki wesołych pogawędek, wody pluskającej w fontannie i okrzyki ciżby biegającej wokół bez celu.

Uwagę uczniów przykuł dąb... posadzony na pamiątkę 60. rocznicy Traktatów Rzymskich wspólnie z Prezydent m.st. Warszawy (Hanna Gronkiewicz-Waltz), Przewodniczącą Rady Warszawy (Ewa Malinowska-Grupińska) oraz wiceprzewodniczącym Komisji Europejskiej (Frans Timmermans).



Drugą atrakcją okazała się Fontanna Wielka.



Ogród Saski został założony na przełomie XVII i XVIII wieku przez króla Augusta II Mocnego jako ogród przypałacowy w stylu francuskim. Początki kształtowania się tego założenia sięgają roku 1713 roku, a kształt ostateczny osiągnięto w latach 1730-1740, za czasów Augusta III.

W Ogrodzie Saskim spotykały się liczne pary lieterackie. Od bohaterów „Lalki” po Laurę i Cezarego z „Przedwiośnia”.

W czasach „Lalki” był rozbudowany i wyposażony w rozmaite atrakcje: stylizowaną świątynię, posągi, altany, sadzawkę, wodotrysk, strzelnicę i plac zabaw dla dzieci. Mieścił się tu także zbudowany w 1870 roku Teatr Letni. W 1876 roku budynek dawnej ujeżdżalni Kubickiego zamieniono na giełdę, która jest wspominana w powieści.

Położony w centrum wielkowiejskiej zabudowy, dzięki siedmiu wiodącym do niego bramom Ogród był łatwo dla wszystkich dostępny. Franciszek Sobieszkański w „Tygodniku Ilustrowanym” z 1869 roku notował: Od 9 do 1 z południa Saski Ogród staje się pastwą dzieci, guwernantek, bon i nianiek rozmaitego stanu i języka. Przechodnie muszą ustępować z drogi popychanym wózkom, małym welocypedystom, podrzucanym piłkom i kółkom wirującym we wszystkich kierunkach. Po południu w Ogrodzie odbywała się rewia mody, znakomitym miejscem obserwacji spacerowiczów była weranda cukierni, założonej przez Lessla. Wieczorem, po pracy, schodzili się tutaj mieszkańcy stolicy. Wszyscy jednak musieli opuścić Ogród na wezwanie strażników, dających znać grzechotkami, że nadeszła już godzina zamknięcia. Ogród Saski był nazbyt zatłoczony, by stać się miejscem spotkań bohaterów Lalki. Nie mogło go jednak zabraknąć w realistycznej powieści o Warszawie drugiej połowy XIX wieku. Znalazła się tylko jedna o nim wzmianka. Oto Wokulski, spacerując po Ogrodzie, rozmyślał o starcie nowo nabytej klaczy na wyścigach – i o pannie Izabeli.

Zostając przy temacie Ogródu Saskiego chciałbym przejść do roli tego ogrodu w powieści Stefana Żeromskiego. W „Przedwiośniu” Ogród Saski odgrywa ważną rolę.

Laura poprosiła Barykę o spotkanie w Warszawie. W Ogrodzie Saskim dawni kochankowie widzą się po raz ostatni. Kobieta zarzuca bohaterowi, że to on jest winny, że musieli się rozstać. Oburzony Cezary odchodzi, nie odwracając się za siebie.

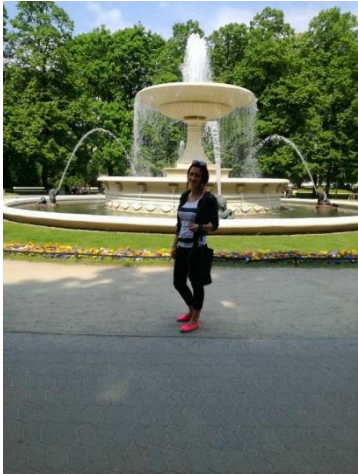
Na początku marca Cezary otrzymał list od Laury. Kobieta informowała, że przyjeżdża do Warszawy i zaproponowała spotkanie w Ogrodzie Saskim o godzinie drugiej. Baryka podejrzewał, że to podstęp. Obawiał się, że Barwicki zorganizował na niego zasadzkę. Później nabrał pewności, że Laura naprawdę chce się spotkać. Mimo, że pozostało jeszcze mnóstwo czasu, udał się w umówione miejsce, by obserwować je z daleka.

Ciało Cezarego przeszywały dreszcze, serce biło szybciej i brakowało mu tchu. Często nachodziła go myśl, żeby uciec, ale wspomnienie ukochanej nie pozwalało na to. Wreszcie spostrzegł Laurę - wyglądała wspaniale. Jej piękno spowodowało, że Baryka nie mógł się poruszyć. Kobieta dostrzegła go i podeszli do siebie. Na początku rozmowy przeprosił ją za to, że uderzył ją tamtej pamiętnej nocy. Pani Barwicka zapytała, dlaczego młodzieniec opuścił Nawłóć bez słowa pożegnania.



Gdy odpowiedział, że przecież wyszła za mąż, Laura odparła, że to nie ma najmniejszego znaczenia. Baryka wyznał kobiecie swoją miłość, ale wiedział, że nie mogą być razem, dopóki Barwicki będzie między nimi.

Podczas spaceru kobieta często płakała. Mówiła, że obawiała się o Cezarego, przerażała ją myśl, że już nigdy go nie spotka. Młodzieniec był zdziwiony jej smutnym wyglądem. Wreszcie przystanęli i Laura wygarnęła Baryce, że przez jego wybryk nie miała innego wyjścia, niż poślubienie Władysława. Krzyknęła: „Ty wariacie, napastniku, moskiewski wychowanku! Mogłam być twoją, a teraz muszę być z Barwickim, muszę być jego żoną!“. Kompletnie zalana łzami mówiła, że jej życie nie ma teraz sensu i opiera się na ciągłej tęsknocie za kochankiem. Baryka zaniemówił, nie wiedział, co ma zrobić. Nie uważał, że powinien ją błagać czy przeproszać. Zdołał wydusić z siebie: „Chodźmy stąd...“. Spojrzała mu w oczy i powiedziała, że już nigdy z nim nigdzie nie pójdzie. Wytłumaczyła, że przyjechała do Warszawy, żeby zobaczyć miłość swojego życia, a nie na schadzkę. Była dostojną mężatką, nie mogła sobie pozwolić na romanse. Przyglądała się uważnie Cezaremu i stwierdziła, że nieco się zmienił.



Baryka zapytał, czy ślub z Barwickim stanie na drodze ich miłości. Kobieta odpowiedziała, że sam ślub nie, ale dane słowo honoru, tak. Twierdziła też, że Cezary jest winnym tego, że nigdy nie będą razem. Cezary krzyknął, że to ona depcze ich wspólne szczęście. Laura próbowała go uspokoić, ale wielka zazdrość i gorycz porażki spowodowała, że wyrwał swoją dłoń z jej uścisku, odwrócił się i odszedł. (opracowanie- uczeń Andrzej Biedroń)

W maju 1727 ogród został udostępniony dla wszystkich zwiedzających. W 1748 August III Sas wznosił tu Opernhaus (operalnię), pierwszy na terenie Polski zbudowany specjalnie w tym celu wolno stojący budynek teatralny. W 1816 roku rozpoczęto realizację projektu Jamesa Savage'a, która przekształciła ogród w park krajobrazowy z elementami wcześniejszego układu regularnego. \7878



W latach 40. XX wieku, podczas okupacji niemieckiej, przez zachodnią część parku przebito ulicę Marszałkowską. Drzewostan częściowo przetrwał powstanie warszawskie, jednak wszystkie elementy architektoniczne uległy zniszczeniu. Po II wojnie światowej park odtworzono.

Ogród Saski urządzono na nowo w 1948 r. nadając jednocześnie krzywolinijsy bieg jezdniom ul. Marszałkowskiej.

